

Sygn. akt I C 74/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Andrzej Bosak**

**Protokolant: st. sekr. sądowy Jolanta Zych**

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko R. M.

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem kosztów postępowania.

Sygn. akt IC 74/13

## UZASADNIENIE

**wyroku z dnia 27 maja 2013 r.**

Powódka M. S. w pozwie skierowanym przeciwko pozwanemu R. M. domagała się zasądzenia kwoty 100.000 zł wraz z odsetkami od dnia wytoczenia powództwa i kosztami postępowania. Precyzując żądanie pozwu wskazała, iż domaga się zwrotu:

- nakładów koniecznych przysługujących samoistnemu posiadaczowi na podstawie art. 226 § 2 kc ,
- kosztów sprawowania opieki (wiktu i opierunku) nad Z. S. na podstawie art. 405 kc i art. 128 kro i op
- kosztów pochówku i obsługi cmentarza na podstawie art. 405 kc.

W uzasadnieniu podała, że wraz z najbliższymi członkami rodziny, tj. nieżyjącym mężem R. S. oraz dziećmi sprawowała opiekę nad Z. S.. Czyniła tak za życia Z. S., a potem utrzymywała w należytym stanie nieruchomości własności nieżyjącej. Były to spłata należności publiczno – prawnych, podejmowanie niezbędnych czynności porządkowych i zabezpieczających jak też czynienie nakładów na rolę celem utrzymania jej w odpowiedniej kulturze. Syn Z. S., pozwany R. M., w 2009 r. otrzymał stwierdzenie praw do spadku po matce, którą nigdy się nie interesował. Stwierdziła, że nowy właściciel pierwsze zbiory uzyskał dopiero w 2012 r., a zatem grunt był w posiadaniu powódki i jej rodziny do końca 2011 r. Podała, że żądana przez nią kwota stanowi część roszczeń związanych z opieką nad Z. S. i jej majątkiem poddanej odpowiedniej waloryzacji. (pozew k. 2-4, pismo pełn. powódki k. 55- 82).

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości. Twierdził, że jest jedynym właścicielem nieruchomości stanowiącej masę spadkową po Z. S. a od 2009 r. stał się również jedynym samoistnym posiadaczem przedmiotowej nieruchomości. Powódka nigdy nie była właścicielem tej nieruchomości, a jeżeli była jej posiadaczem, to w złej wierze. Pozwany nie był zobowiązany żadnym orzeczeniem Sądu do sprawowania opieki nad zmarłą Z. S., w tym nie był zobowiązany do ponoszenia kosztów związanych z jej utrzymaniem. Podniósł, że nakładem na nieruchomość nie jest poniesienie kosztów pogrzebu zmarłej i opieka nad jej miejscem pochówku. Stwierdził, że powódka osiągała korzyści z nieruchomości w postaci plodów rolnych oraz dotacji z Agencji (...) w T.. Na koniec podniósł, że żądania powódki uległy przedawnieniu na podstawie art. 229 kc oraz art. 117, 118 w zw. z art. 120 § 1 kc. (k. 47-49).

**Stan sprawy przedstawia się następująco:**

Z. S. zmarła w dniu 12 grudnia 1995 r. W chwili zgonu była panną. Miała jedno dziecko, pozwanego R. M.. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Brzesku z dnia 30.09.2009 r. spadek po Z. S. nabył w całości R. M. wraz z wchodzącym w skład spadku gospodarstwem rolnym.

**Dowód** : akta SR w Brzesku INs 693/09

W skład spadku po Z. S. wchodzi gospodarstwo rolne o łącznej pow. 2,71 ha położone w G.. W skład tego gospodarstwa wchodziły również zabudowania które zajmowała Z. S. wspólnie ze swoją siostrą K. S..

**Dowód** : wypis z rejestru gruntów k. 10 akt,

zeznania świadków Z. M. i H. K. k. 108)

Z. S. nie pozostawała w dobrych relacjach ani z mieszkającą z nią pod jednym dachem siostrą K. S., z tym bardziej z synem noszącym obecnie nazwisko R. M.. Do chwili zgonu matki R. M. nie utrzymywał z nią żadnych kontaktów. Raz do roku przyjeżdżał tylko na chwilę do swojej ciotki K. S.. Z. S. była człowiekiem trudnym we współżyciu. Nie utrzymywała kontaktu z mieszkającą z nią pod jednym dachem siostrą K.. W dniu 8.09.1993 r. u sołtysa w G. stawił się pozwany noszący wówczas nazwisko A. S. (1) wraz ze swoim krewnym R. S. i oświadczył, że daruje mu nieruchomość, która należy mu się po matce Z. S. w całości, w tym dom mieszkalny i budynki gospodarcze.

**Dowód:** „umowa” k. 12,

zeznania świadków H. K., Z. M., D. S. k. 108.

R. S. był krewnym Z. S. i zajął się nią w momencie, gdy z racji podeszłego wieku nie mogła samodzielnie pracować. Działo się tak od 1984 r. tj. od roku gdy Z. S. miała operację. R. S. wraz z żoną, tj. powódką oraz z dziećmi co rano zanosili Z. S. ciepłe mleko, a po południu ciepły obiad. Z. S. przekazywała R. S. aby w zamian za to uprawiał należące do niej grunty. Nigdy nie zdecydowała się jednak na darowiznę pola lub w inny sposób rozporządzenie nim R. S. lub któremukolwiek z członków jego rodziny. Stwierdziła bowiem, co R. S. przyjął do wiadomości, że prawa do tego gruntu posiada również jej syn. Pod koniec życia Z. S. była na tyle niedołączna, że R. S. zabrał ją do siebie do domu. Mieszkała tam przez okres 6 – 7 miesięcy, aby potem przenieść się do domu opieki. W czasie pobytu w domu opieki zmarła w dniu 12.12.1995 r.

**Dowód:** zeznania świadków N. J., M. D., I. Ł., A. S. (2), J. F. k. 46 akt

zeznania powódki k. 108.

Po śmierci Z. S. powódka oraz jej mąż zajęli się jej pogrzebem. Pogrzeb ten finansowano częściowo ze środków gminnych – Gmina zakupiła trumnę. Powódka przejęła opiekę nad grobowcem w którym złożono ciało Z. S.. Trzy razy do roku kupuje kwiaty i stroiki na święta. Plewi ziemię w nagrobku. Rocznie kupuje 10-12 zniczy. Jeden znicz

kosztuje ok. 10-12 zł. Na kwiaty przeznacza rocznie ok. 120 zł. Około 3 godzin rocznie kosztuje powódkę sprawowanie opieki nad grobowcem.

Uprawą gruntu po Z. S. oprócz powódki i jej męża zajmowały się również jej dzieci, szczególnie syn A. S. (2). Plony z tego gruntu przeznaczone były na potrzeby rodziny. Ponadto powódka i jej rodzina pobierali dopłaty bezpośrednie z tego gospodarstwa. Nie interesowali się stanem budynków jakie pozostały po Z. S.. Od chwili jej zgonu były one opuszczone. W obecnym czasie popadły w ruinę. Gdy powódka chciała zapłacić podatek rolny za 2009 rok z tych gruntów to okazało się, że został on już zapłacony w Gminie i należność tą zwrócono. Od tego czasu powódka już nie opłaca zobowiązań podatkowych obciążających masę spadkową po Z. S.. W tym też roku z powódką i jej dziećmi spotkał się R. M., który oświadczył, że nabył prawa do spadku po matce. Wypominano mu, że rodzina R. S. zajęła się jego matką, jak też gospodarstwem rolnym. R. M. początkowo oświadczył, że wyraża zgodę na rekompensatę finansową z tego tytułu, która miałaby być wypłacona powódkce. Później jednak wycofał się. Nigdy nie zawarto stosownego porozumienia. Rodzina S. nie porozumiała się też z nim co do zasad na jakich będzie uprawiane gospodarstwo rolne, obecnie własności R. M.. Grunty te były obsiane w roku 2009, a ostatnie plony zebrał A. S. (2) w 2010 r. Po zbiorach w 2010 r. A. S. (2) zaozał grunty i przygotował je pod uprawę w 2011 r. Wobec braku porozumienia z R. M., ani A. S. (2), ani nikt z członków jego rodziny nie podjęli się uprawy gruntów w 2011 r. Pole było odłogowane. Stosowną umowę dzierżawy w 2011 r., w dniu 1 sierpnia zawarł R. M. z innym rolnikiem tj. M. K.. Jesienią 2011 r. M. K. zaozał zarośnięte chwastami pola, aby w 2012 r. zebrać z tych gruntów pierwsze plony.

Powódka listem poleconym wzywała R. M., aby ten zapłacił jej za utrzymywanie gospodarstwa w czasie jego nieobecności. Pozwany jednak nie zareagował. Nie odpowiedział na przesądowe wezwanie do zapłaty oraz tzw. list radcowski.

**Dowód:** - umowa dzierżawy k. 98,

- zeznania świadków: M. K. K. 106, A. S. (2), N. J.. M. D. k. 46, D. S. k. 108,

- zeznania powódki k., 108,

- listy: radcowski i wezwanie przesądowe do zapłaty k. 83,84 i 85.

-fotografie k. 52

- decyzje ustalające podatek rolny k. 15 - 21

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków oraz powódki słuchanym w trakcie tego postępowania. Poza mało istotnymi fragmentami zeznania te nie różnią się i we właściwy sposób oddają panujące stosunki pomiędzy pozwanym, a jego matką, powódką i jej członkami najbliższej rodziny, a zmarłą Z. S.. W zeznaniach tych w dostatecznym stopniu wyjaśniono jaki był charakter opieki nad Z. S., kto ją sprawował, kto opłacał zobowiązania podatkowe z gospodarstwa, zbierał plony i uzyskiwał inne pożytki pomiędzy datą jej zgonu, a rokiem 2009. Zeznania świadków również w dostatecznym stopniu wyjaśniają kiedy ostatni raz powódka i jej rodzina opłacili zobowiązania podatkowe z gruntu, kiedy utracili posiadanie gospodarstwa rolnego po Z. S. oraz od jakiego czasu uprawiane jest ono przez dzierżawcę. Również zeznania powódki w tym zakresie były spójne i korespondowały z relacjami przesłuchiwanych świadków. Sąd również uznał za wiarygodne dokumenty, które przedstawiono do akt sprawy. Żadna ze stron nie zanegowała ich autentyczności i mocy dowodowej. Nie uczyniono to w szczególności również w stosunku do tych dokumentów które do akt przedstawiono jako kopie.

**Sąd rozważył:**

Żądanie wywiedzione w pozwie nie zasługuje na uwzględnienie i winno ulec oddaleniu. Jak wynika z ostatecznie sprecyzowanego pozwu przez powódkę stanowi ono kompilację trzech różnych roszczeń. Powódka nie zadała sobie trudu aby wskazać do jakiej kwoty każde z nich winno być zrealizowane, podając jedynie łączną kwotę tj. 100.000 zł. Należy także na podstawie pisma powódki domyślać się, że roszczenie dotyczące zwrotu pożytków na podstawie art.

226 kc dotyczy okresu czasu po zgonie Z. S., zaś roszczenie o zwrot kosztów opieki dotyczy wydatków jakie powódka i jej członkowie rodziny ponosili na ten cel wraz z kosztem świadczeń osobistych związanych z opieką nad nieżyjącą Z. S..

Przechodząc do szczegółowego rozpoznania tych kolejnych roszczeń należy przede wszystkim stwierdzić, że w myśl obowiązującej obecnie regulacji, jeżeli pomiędzy stronami nie istniał stosunek prawny, na gruncie którego dokonano nakładów, wówczas zgodnie z art. 224 - 226 kc należy dokonać stosownych rozliczeń. Przepisy te mają zastosowanie wprost gdy nakłady dokonywane były bez wiedzy czy zgody właściciela, a więc nie na podstawie umowy z nim zawartej. Należy przy tym podkreślić, że aby określić w sposób właściwy wartość nakładów i wydatków należy mieć na uwadze to, czy uprawniony uzyskał rzeczywistą korzyść. Nakłady te muszą być użyteczne, zwiększające wartość majątku w chwili ich zwrotu, a nie w innym, dowolnie dobranym momencie. Nie ulega wątpliwości, że powódka oraz jej członkowie rodziny winni być uznani za posiadaczy samoistnych gruntów po Z. S. w złej wierze. Z zeznań świadków, jak też samej powódki wynika, że mieli oni świadomość tego, że spadkobiercą po Z. S. jest jej syn oraz to, że Z. S. nie podjęła za życia decyzji aby przekazać osobom trzecim swoje gospodarstwo w zamian za opiekę. Utrzymywali taki stan rzeczy przez wiele lat, licząc na to, co zeznała przesłuchiwana w charakterze świadka córka powódki, iż upłynie stosowny okres czasu, aby stali się właścicielami tych gruntów na podstawie zasiedzenia. Przesłanka stania się posiadaczami w dobrej wierze nie mogła być spełniona bez przepisanej ku temu formy aktu notarialnego. Umowa zrzeczenia się własności, zawarta została przed sołtysem, jeszcze za życia Z. S.. Pomijając brak właściwej formy syn Z. S. – R. S., rozporządził gruntem za życia swojej matki, w czasie gdy nie był jego właścicielem. Skoro tak było w myśl art. 226 § 2 kc samoistny posiadacz w złej wierze może żądać jedynie zwrotu nakładów koniecznych i to tylko o tyle o ile właściciel wzbogaciłby się bezpodstawnie jego kosztem. Przepis ten stanowi szczególną postać art. 405 kc, a zatem powódka żądając zwrotu poczynionych nakładów musiałaby tak, jak to wyżej już określono wykazać że zwiększyły one wartość majątku pozwanego w chwili, gdy zwrócono grunty będące jego własnością.

(por. postanowienie SN z dnia 5.03.2009 r. IIICZP 6/09, Lex nr 496385, wyrok SN z dnia 14.10.2009 r. NCSK 111/09 lex nr 654430).

Powódka, co zostało wykazane w postępowaniu dowodowym nie poczyniła takich nakładów, które zwiększałyby wartość nieruchomości w chwili jej wydania pozwanemu. Spadkowe zabudowania nie były remontowane od chwili wyprowadzenia się z nich Z. S. i w chwili obecnej popadły z ruinę. Powódka i jej syn uprawiali gospodarstwo rolne do 2010 r. pobierając z tego tytułu wszelkie związane z tym pożytki. Powódka nie wykazała w jakim stopniu takie nakłady na utrzymywanie gruntów były konieczne i o ile nie znajdują one pokrycia w uzyskanych przez nich korzyściach w postaci zebranych plonów, pobranych opłat bezpośrednich z Agencji (...). W aktach nie ma żadnych przesłanek ku temu, aby wyliczyć realną korzyść jaka hipotetycznie miał pozwany w związku z tym, że zwracane mu grunty miały większą wartość aniżeli w sytuacji gdyby nie podejmowano ich uprawy. Ponadto trzeba podkreślić, że został co do tej części roszczeń skutecznie zgłoszony zarzut przedawnienia. Po myśli art. 229 kc roszczenia samoistnego posiadacza przeciwko właścicielowi o zwrot nakładów na rzecz przedawniają się z upływem roku od dnia zwrotu rzeczy. Postępowanie dowodowe wykazało, że A. S. (2) zebrał ostatni raz plony w 2010 r. i w tym też roku przygotował grunty pod następny rok gospodarczy. Jednakże w 2011 r. powódka i jej rodzina zrezygnowali z uprawy tego areалу gruntów, a 1.08.2011 r. pozwany zawarł umowę dzierżawy z inną osobą. Dzierżawca ten jesienią pole zaorał i przygotował pod uprawę. Skoro pozew został zniesiony w dniu 21.12.2012 r. upłynął zatem okres czasu ponad roczny od momentu objęcia w posiadanie gruntów przez innego dzierżawcę i okres ponad dwuletni od momentu, gdy M. S. i jej syn A. S. (2) zaprzestali tam prowadzenia gospodarki rolnej.

Również pozbawione uzasadnionych podstaw było żądanie powódki zwrotu kosztów opieki sprawowanej nad Z. S. za jej życia i ewentualnych kosztów pochówki w takiej części w jakiej nie były pokryte z zasiłku pogrzebowego, czy świadczeń Gminy. W pierwszej kolejności należy podnieść, że roszczenia te są przedawnione i to zarówno w kontekście rozpoznawania ich poprzez przyzmat art. 405 kc jak i poprzez dyspozycję art. 140 kro. Można bowiem założyć, że podstawą prawną żądania zwrotu kosztów dostarczenia środków utrzymania Z. S. był art. 140 kro w zw. z art. 128 kro. Pozwany, jako syn Z. S., tj. krewny w linii prostej, posiadał ustawowy obowiązek alimentowania matki w takim zakresie w jaki nie mogłaby utrzymać się samodzielnie. Aby tak jednak stało się należałoby wykazać, że taki obowiązek alimentacyjny po stronie pozwanego faktycznie powstał, tj., że Z. S. nie mogła utrzymać się samodzielnie,

oraz wykazać także jaki był poziom uzasadnionych potrzeb uprawnionej do alimentacji. Powódka jednak nie wykazała tych przesłanek, a zatem już na tej podstawie żądania nie mogły być uwzględnione. Ponadto żądanie to uległo przedawnieniu stosownie do treści art. 140 § 2 kro. Roszczenia przewidziane bowiem w tym przepisie przedawniały się z upływem lat 3. Powódka znając osobę zobowiązaną do alimentacji powinna była we właściwym czasie wystąpić ze stosownym roszczeniem przeciwko synowi Z. S..

Gdyby przyjąć jednak, że roszczenie powódki znajduje uzasadnienie w treści art. 405 kc należy stwierdzić, że podstawa wzbogacenia może mieć charakter sytuacji społecznej, a zwłaszcza rodzinnej. Bezpodstawne wzbogacenie stanowi bowiem samoistne źródło zobowiązania. Powstaje ono niezależnie od tego w jaki sposób lub za czyją sprawą ktoś uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby. Formuła bezpodstawnego wzbogacenia jest tak szeroka, że pozwala ją rozumieć jako ogólną zasadę, że nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego. Niezgodność lub niemożność dochowania zasad przewidzianych w ustawie, czy też ich niedoskonałość nie może prowadzić do akceptacji przesunięć majątkowych, czy też uzyskania korzyści pozbawionych uzasadnienia ekonomicznego, czy też moralnego.

(wyrok SN z 21.03.2007 r. ICSK 458/06. Lex Nr 253397)

Inaczej się ma gdy przysporzenie, jak już tutaj wskazano, ma charakter pewnego powiązania o charakterze rodzinnym. Nie podlega ono wówczas zwrotowi ponieważ nie jest bezpodstawne.

(por. A. Szpunar glosa do wyroku SN z dnia 4.04.2000 r. VCKN 6/00, Rejent 2000, Nr 11 stron112.)

Także wartość dobrowolnej pomocy świadczonej bliskim krewnym lub powinowatym nie podlega zwrotowi ponieważ świadczona była ona poczucia obowiązku moralnego. Trzeba przy tym zauważyć, że podstawą takiej pomocy jest w istocie nie tyle powinność moralna, co sytuacja społeczna związana ze stosunkiem pokrewieństwa lub powinowactwa (wyroku z 10.02.1998 r. IICKN 601/97. Lex nr 1377/89).

Skoro R. S., następnie jego małżonka i dzieci świadczyli taką pomoc krewnej w ramach łączącego ich stosunku pokrewieństwa to trudno zatem wskazywać, iż nastąpił element w postaci „bezpodstawności” czyli braku dostatecznej causae jako najszerzej rozumianej podstawy społecznej wzbogacenia. Rodzina S. czuła się moralnie zobowiązania w pierwszej kolejności aby świadczyć pomoc krewnej skoro nie posiadała ona innych bliskich, którzy byliby gotowi ją świadczyć. Oczekiwania co do przysporzenia majątkowego nie stały przy tym na pierwszym planie skoro pomoc tą świadczono również wtedy gdy Z. s.nie wyraziła gotowości przekazania R.s.własności gospodarstwa rolnego w zamian za opiekę. Również te roszczenia należy uznać za przedawnione zgodnie z treścią art. 118 kc. Nie można także podnosić aby zarzut przedawnienia nie działał z tej przyczyny, że nastąpiła jego przerwa poprzez jego uznanie przez pozwanego. Z zeznań świadków wynika wprawdzie, że pozwany rozważał możliwość wypłacenia rodzinie S. pewnej rekompensaty finansowej ale nigdy zainteresowane strony nie doszły ostatecznie do porozumienia ani co do wysokości takiej rekompensaty ani też terminu jej płatności, a wreszcie co miały by te pieniądze pokryć z roszczeń zgłoszonych pozwanemu.

W ocenie Sądu powódka wykazała, iż sprawuje opiekę nad miejscem pochówku Z. S. w którym to grobie złożone są również ciała jej rodziców. Nie ulega wątpliwości, że powódka w ten sposób czci pamięć osoby którą znała i z którą w pewnym stopniu była związana przez wiele lat ich wspólnego życia. Prawa do czci pamięci osoby zmarłej mają charakter ściśle osobisty związany z osobą zmarłej osoby. Wprawdzie przybierają one czasami postać majątkową w sytuacji, gdy część osoby zmarłej niesie za sobą pewne wydatki (koszt utrzymania nagrobka, wieńcy, zniczy) ale nie pozbawia to jednak jej charakteru niemajątkowego. Obowiązek taki jest to przymus natury moralnej i nie rodzi za sobą zobowiązań po stronie kogokolwiek z osób trzecich, w tym również bezpośrednich spadkobierców po zmarłym. Nie można zatem na tej podstawie domniemywać, że pozwany w jakimkolwiek stopniu był zobowiązany do czczenia pamięci po zmarłej matce lub też było objęte jego domniemaną wolą w myśl przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia aby ktoś na ten cel wykladał określone kwoty pieniędzy. Co więcej powódka miała tego świadomość, że pozwany nigdy nie utrzymywał z matką kontaktów, nie chciał uczcić jej pamięci, nie był obecny na jej pogrzebie. Nie można zatem ani w myśl przepisów art. 405 kc ani stosując przepisy o prowadzeniu wspólnych spraw bez zlecenia

(art. 752 i nast. kc) zakładać, że pozwany wzbogacił się poprzez takie działania powódki bez podstawy prawnej, lub też wykładanie na ten cel środków przez powódkę było objęte domniemaną jego wolą.

Z tych względów powództwo należało oddalić stosując wyżej powołane przepisy prawa.

O kosztach orzeczono stosując art. 108 kpc w zw. z art. 98 kpc, tj. regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Powódka winna była zwrócić pozwanemu koszty pełnomocnika, który zastępował go w procesie. Na koszty te składały się opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz wynagrodzenie taryfowe adwokata określone w myśl § 6 pkt 6 Rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz. U. nr 163 poz. 1348 ze zm.)